

Pracochłonny prezent

Data publikacji: 23.02.2007 0:00



brak zdjęcia

Od 2003 roku podatnicy mogą przekazywać 1 procent swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Dzięki temu mechanizmowi decydują, na jakie konkretne cele mogą pójść ich pieniądze.

*- Podatnicy mogą rozdzielać środki podobnie jak Minister Finansów dzieli budżet państwa - mówi **Piotr Volkmer**, rzecznik prasowy Urzędu Skarbowego w Cieszynie. Jednak cały czas niewielu podatników chce wcielić się w tę rolę.*

W 2005 roku z 63 457 osób w powiecie cieszyńskim, które są zobowiązane do składania zeznań podatkowych, z odpisu 1 proc. podatku skorzystało zaledwie 3655. Może się to wydawać niewiele, ale patrząc na kwotę, jaką te osoby w sumie podarowały, odnosi się już inne wrażenie. To ponad 220 tys. zł. Kropla do kropli i zbiera się całe morze pomocy. Mogłoby być ono jednak jeszcze większe. Dlaczego więc ciągle jakoś nie możemy się do tego przekonać?

- Przeważnie podatnicy kierują się kryterium kwoty. Uznają, że ich dochody, a więc także i podatek, byty zbyt niskie, żeby z ich darowizn ktoś miał jakiś pożytek i zniechęcają się. Poza tym, na pewno hamuje ich cała procedura przekazywania tych pieniędzy - mówi P. Volkmer.

Droga do podarowania pieniędzy faktycznie jest skomplikowana. Najpierw robimy zeznanie podatkowe, wyliczając 1 procent, wybieramy organizację pożytku publicznego, wyciągamy kasę z własnej kieszeni i wpłacamy na jej konto, a potem czekamy nawet trzy miesiące aż fiskus zwróci nam podarowane pieniądze. Faktycznie, może się wydawać, że to zbyt dużo zachodu. Za rok ten mechanizm zostanie uproszczony. *- W zeznaniu rocznym podatnik będzie wskazywał organizację, a my już zrobimy za niego resztę - wyjaśnia P. Volkmer.* Jest jednak jeden minus tego rozwiązania. Do tej pory mogliśmy dzielić 1 procent naszego podatku między kilka organizacji. W przyszłym roku będzie to tylko jedna.